

# W kręgu problematyki jeziora Druzno

## Charakterystyka ogólna jeziora

Jezioro Druzno jest prawdziwą perłą Żuław Elbląskich. Bogactwo avifauny, niepowtarzalna oryginalność biotopów i krajobrazów to poważne atuty zakątka ziemi elbląskiej. Jako rezerwat jezioro posiada olbrzymie znaczenie dla nauki, jest prawdziwym laboratorium terenowym. Położone jest ono w odległości ok. 4 km od Elbląga, w kierunku południowym. Stanowi ostatni relikw — o charakterze pierwotnym — basenu delty Wisły. Powstało ono najwcześniej w XI—XII w. przez zbliżenie się ujścia Nogatu do Wysoczyzny Elbląskiej i jest pozostałością ongiś znacznie większego akwenu. Aktualnie ujęte jest groblami i obejmuje ok. 3 tys. ha terenu depresyjnego, w tym 1700 ha wody i 1300 ha lasów, łąk i trzaw porośniętych trzcina.

Jezioro Druzno stanowi specyficzny typ jeziora przybrzeżnego. Przeciętna głębokość wynosi 1,5 m. W porównaniu z jego wielkością w ubiegłych stuleciach, obecnie uległo znacznemu zmniejszeniu, zwłaszcza w płd. i płd.-wsch. części. Zamulenie jeziora potwierdzają również wiercenia osadów. Znaczna ich miąższość, sięgająca w części płd. 12 m, oraz ich charakter na poszczególnych poziomach wierceń — świadczą o bogatej przeszłości tego zbiornika. Streszczając wyniki badań przeprowadzonych na osadach jez. Druzno Antoni Tadajewski stwierdził, że mają one charakter osadów krzemionkowych, z uwagi na duże ilości krzemionki wahaające się w granicach od 34,01 do 52,76% oraz że należą do typu osadów autochtonicznych, ponieważ nieliczna ilość dopływów jeziora wywiera nikły wpływ na jakość osadów.

Wyjątek stanowi odcinek płn. i płn.-zach., gdzie zaznacza się wpływ Zalewu Wiślanego. Ma to oczywiście bezpośredni związek z największym odpływem jeziora — rzeką Elbląg wypływającą z jego północnego krańca. Przyjmuje ona z lewej strony skanalizowaną Tynę i Fiszawkę, dalej zaś, odgałęzieniem zwanym Kanałem Jagiellońskim, łączy się z Nogatem, sama zaś uchodzi do Zalewu Wiślanego. Do prawobrzeżnych dopływów należy, poza największą Kumielią, szereg drobnych potoków odwadniających Wysoczyznę. Rzeką Elbląg odprowadza wody skrajnie wsch. części Żuław i obszaru Wysoczyzny o powierzchni wynoszącej 18 km<sup>2</sup>. Bieg tej rzeki, o minimalnym spadku, wykazuje wiele cech charakterystycznych. Płyynie ona leniwie i jedynie przy płd. wiatrach szybkość odpływu wód wzrasta. Wiatry płn. natomiast całkowicie hamują ruch wody, a nawet doprowadzają niekiedy do tzw. „cofki”, kiedy to rzeka okresowo zmienia całkowicie kierunek odpływu. W efekcie tego zjawiska poziom wody w jeziorze ulega znacznym wahaniom o przeciętnej amplitudzie 1 metra. W dawnych czasach zjawisku temu towarzyszyły powodzie, przed którymi obecnie chronią groble usypane wzdłuż rzeki oraz brzegów jeziora. Cofka jest także bezpośrednią przyczyną niewielkiego zresztą zasolenia, które dochodzi do 0,65 ‰.

Jezioro przyjmuje wody kilku niewielkich rzek, których działalność ogranicza się do tworzenia stożków napływowych. Są to: od wsch. Elszka i Wąska, której dorzecze sięga Pasłęki, od płd.-wsch. Kanał Elbląski biegnący w strefie przyujściowej starym korytem Klepy, od płd. Brzeznica i Dzierzgoń. Natomiast od zach.

istnieje odmienny układ. Tutaj Tyna pojedynczym ramieniem o długości około 0,5 km łączy się z płn. zatoką jeziora. Odgąlenie to stanowi drugi i jednocześnie ostatni jego dopływ, oczywiście o nieporównywalnie mniejszej skali niż rzeka Elbląg, która wspólnie z wodami Druzna zamyka od północy obszar zalewowy, usytuowany w widłach wyżej wspomnianych rzek. Powstała w ten sposób wyspa, która nie jest elementem krajobrazu odosobnionym na tym terenie. Tuż przy wylocie rzeki Elbląg znajduje się druga niewielka wysepka o stałym charakterze.

Jednak największą zmienność i urozmaicenie krajobrazu powodują wyspy pływające, które blokują nieraz ujścia rzek i zmieniają konfigurację brzegów w sposób tak zasadniczy, że nawet dobrze znającemu jezioro trudno trafić do miejsca przeznaczenia. Na skutek niedostępności brzegów penetracje turystyczno-przyrodnicze są możliwe jedynie łodzią lub kajakiem. Smugi czystej i niezarośniętej wody występują tylko na torze wodnym sztucznie pogłębianym. Brzegi oglądane od strony jeziora to nieprzeniknione ściany trzcin, wyrastających bądź z dna wód i ścielących się pomostem wieloletnich łomów starych łądyg na wysokości około 10 cm nad powierzchnią, bądź też rosnących na oderwanych od dna kłębowiskach korzeni o miąższości ok. 50 cm.

Unoszące się na powierzchni wody kożuchy zwane „pływającymi kępami” to najbardziej charakterystyczny obraz tzw. trzęsaw okalających jezioro pierścieniem. Te pola trzcinowe unoszące się na wodzie przechodzą ku zewnętrznej stronie jeziora w tzw. „wodne kępy”, tereny tak samo porośnięte trzciną, wyrastającą jednak z dna. Trzcina nie panuje tutaj tak wszechwładnie. Widzimy coraz więcej kęp łozy i olszyny. Gdziekolwiek miejsce trzciny zajmują skupiska pałki szerokolistej i tataraku.

Granicą tego terenu są groble zewnętrzne oddzielające panowanie człowieka od dzikiego, nieskrępowanego runa. Opisane

wyżej tzw. trzęsawy wykazują różnicę uzależnioną od wieku zarośnięcia. I tak najmłodsze są kożuchy unoszone na wodzie stosunkowo czystej. Im są starsze, tym więcej osiadają. Pod kożuchem korzeni znajduje się już nie woda, a przepadisko mniej lub więcej gęstego mułu.

Różne stadia zarastania można rozpoznać po występowaniu łozy, tym gęstszej, im podłoże jest więcej osiadłe. Na wsch. brzegu, przy ujściach Wąski i Elszki, stare trzęsawy porośłe kępami krzaczastych łoż podchodzą prawie do samego jeziora, a jedynie bardzo wąski pas młodych trzęsaw (pływających kęp) odgradza je od wody. To samo obserwujemy u zachodniego brzegu. Od pld. krańca natomiast pas młodych trzęsaw dochodzi do szerokości 1 km. Według Zdzisława Karczewskiego wiele czynników, takich jak: przepływ uregulowanego koryta przez jezioro i rzekę Elbląg do Zalewu Wiślanego, silne i porywiste wiatry płn.-zach. i pld.-wsch., działanie mrozu łącznie ze zmianą poziomu wody (rwie kożuch trzcin i spławia ogromne masy materiału zarastającego jezioro) — wszystko to powoduje pewną równowagę między zamieraniem jeziora w okresie wegetacji letniej, a zdobywaniem sobie terenu zimą i wiosną.

Należy przypuszczać, że zarastanie jeziora hamowane jest przede wszystkim na zach. i wsch. brzegu, a to na skutek najbliższego sąsiedztwa z korytem spławnym. Pld. natomiast kraniec, pozostający poza bezpośrednim wpływem toru wodnego, wykazuje najmłodszy i najgłębszy proces zarastania. Trzeba mocno podkreślić, że wewnętrzna granica trzcin i wody nie przebiega równą linią, lecz urozmaica krajobraz jeziorny niezliczoną ilością zatok, półwyspów i wysp, zarówno zrosniętych z dnem jak i oderwanych, ulegających ruchom na powierzchni wody na skutek działania wiatrów.

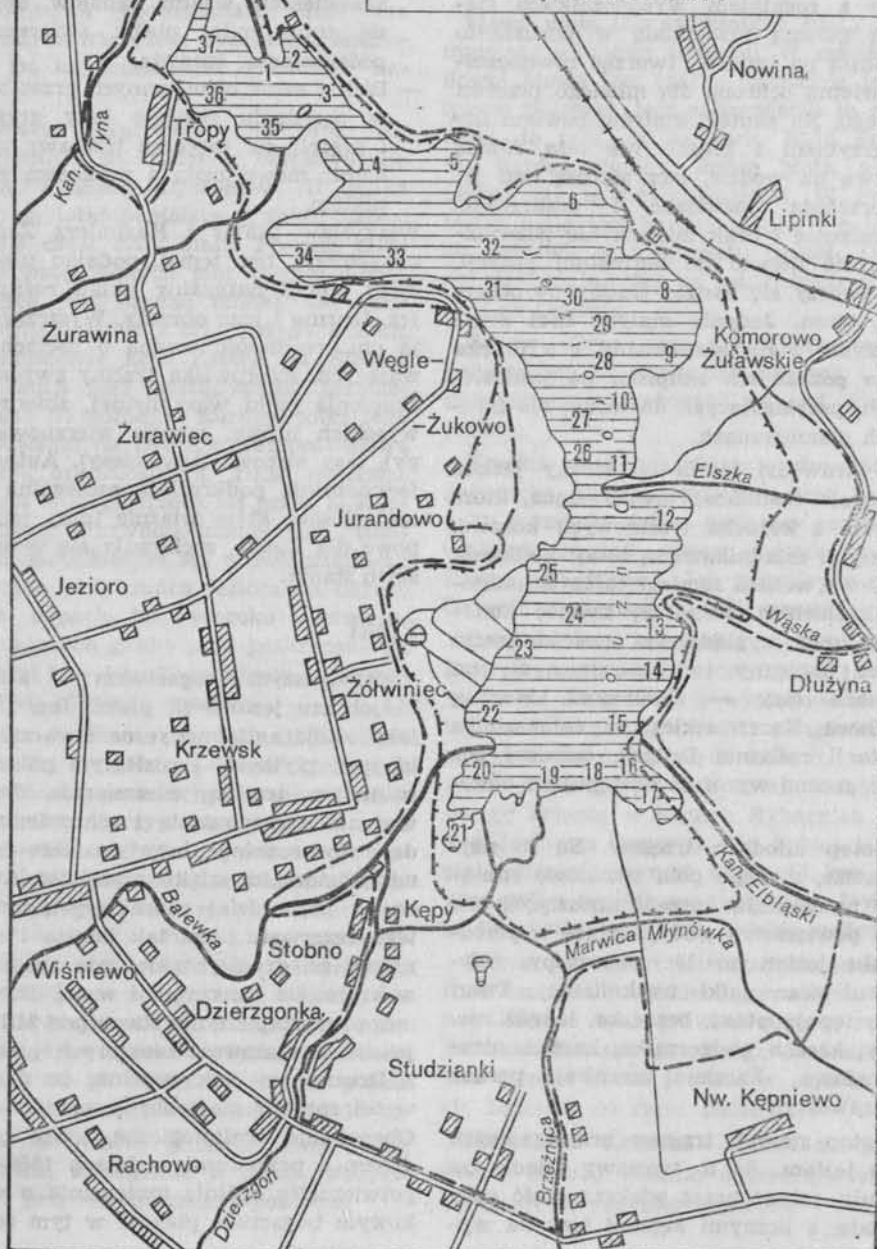
Wody jeziora, poza wyżej wymienionymi pasmami czystego lustra, są zarośnięte bogatym zestawem roślin wodnych, z których na powierzchni przeważa grąziel żółty, a następnymi składnikami są grzy-

ELBLĄG

## JEZIORO DRUŻNO

0 1 2 3 km

- koleje  
 — drogi główne  
 — drogi inne  
 — rzeki i jeziora  
 - - - szlak turystyczny  
 - - - granica rezerwatu przyrody  
 5,33 nazwy toni rybackich wymienione w tekście



bień białe i liczne kobierce rzadkiego grzybieńczyka wodnego. Toń wodną przerastają gęste gaje rogatka sztywnego, wywłócznika okółkowego oraz bliżej brzegów rdzestnica i dość rzadko moczarka kanadyjska. Ciche zatoczki, zwłaszcza wsch. brzegu stanowią niepodzielne stanowisko osoki aleosowatej. Grażele i grzybień z roгатkiem wywłócznikiem stanowią główną przeszkodę w poruszaniu się łodzią po jeziorze, tworząc równocześnie świetną ochronę dla młodego ptactwa wodnego. Na skutek wiatrów bowiem liście grzybieni i grażeli nie leżą równą warstwą na wodzie, lecz sterczą nad jej powierzchnią pozwijane i poskręcane. Zagęszczenie i brak miejsca nie pozwalają wrócić liściom do normalnej pozycji, toteż tworzy się bardzo trudny do obserwacji teren. Jedynie małych liści grzybieńczyka wiatr nie skłębia i z daleka można poznać ich skupiska po jasnozielonych, przylegających do wody, nie falujących płaszczynach.

Na krawędzi trzcin od strony jeziora występuje roślinność towarzysząca, która korzysta z kozucha trzcinowych korzeni. Głównymi składnikami są tutaj: kielisznik zaroślowy, wetlica samicza, tarczycza pospolita, karbieniec pospolity, sadziec konoپیasty oraz wyglądający spośród trzcin starzec bagienny i wspierający się na krzewach łoży — słodkogórz. Według Zdzisława Karczewskiego z całokształtu wegetacji roślinnej Druzna, opisaną powyżej, można wyróżnić następujące biotopy:

- Biotop młodych trzęsaw. Są to najgęstsze, rozległe pola trzcinowe rosnące na podłożu korzeni unoszących się na powierzchni wody, mające w przedpolu jeziornym łoży i wyspy grzybieni oraz pałki wąskolistnej. Tutaj występują ptaki: brzęczka, łabędź niemy, kaczka podgorzałka, kaczka rdzawogłowa, kaczka czernica, perkoz rdzawoszyi.
- Biotop starych trzęsaw przylegających do jeziora. Są to trzęsawy osiadłe na mule, zalane przez większą część roku wodą, z licznymi kępami łoży na wy-

niesieniach. W prześwietleniach występują skupiska pałki szerokolistej. Z ptaków bytują tutaj m.in.: remiz, bąk, wodnik, kurka wodna.

- Biotop złożony z zarośli, drzew i krzewów. Występuje tutaj olcha i wierzba, liczne luki opianowane są przez magnocaricetum z silniejszym zakrzewieniem wzdłuż kanałów. Spotyka się tutaj m.in. ptaki: świerszczaka, podróżniczka, żurawia.
- Biotop zatok opianowanych przez osokę: w przedpolu rozległe łany grzybieni i grażeli, na zapleczu trzęsawy z ptakami: mewą małą i perkozem zausznikiem.

Władysław Szafer i Kazimierz Zarzycki uzupełniają ten temat podając nieco w innej wersji naturalny układ roślinności jez. Druzno i jego obrzeży. Wyszczególniają oni: roślinność wodną o liściach pływających, zbiorowiska trzcin zyczejnej, skupienia pałki wąskolistnej, zbiorowiska wysokich turzyc, zarośla wierzbowe (kępy), lasy olszowe (tzw. olesy). Autorzy ci jednocześnie podkreślają szczególną wartość olesów, które właśnie tutaj, jako typowe dla Żuław, zachowały się w najlepszym stanie.

## Ptaki

Największym bogactwem i atrakcją krajobrazu jeziora są ptaki. Jez. Druzno jako ostoja awifaunistyczna stwarza, dzięki swej płytkości i rozległemu polom porośniętym trzciną, niezmiernie dogodne warunki gniazdowania i schronienia, będąc równocześnie bogatym żerowiskiem na nadmorskim szlaku przelotów. Avifauna to najbardziej charakterystyczny rys tego rezerwatu. Jest tak bogata i różnorodna, że drugiej takiej nie znajdziemy w kraju. Do konkurencji w tej dziedzinie mogą przystąpić tylko stawy pod Miliczem, jednak unikatowość niektórych gatunków z Druzna jest tak zupełna, że dyskusja w tej sprawie staje się bezprzedmiotowa. Obserwacje ornitologiczne, które prowadziłem z przerwami w latach 1956—1971, potwierdziły ogólniejsze mniemanie o wyjątkowym bogactwie ptaków w tym rejonie.

Podzielić je można na ptaki lęgowe, przylatujące latem, przylatujące zimą, przelotne i występujące przez cały rok. Wskaźnik procentowy udziału ptaków jeziora w stosunku do avifauny całego kraju wynosi 44%. Świadczy on w sposób wymowny o randze rezerwatu i o występowaniu szerokiej gamy biotopów umożliwiających bytowanie avifauny o najróżnorodniejszych wymaganiach. Jest ona pod każdym względem bogata i zróżnicowana. Do najcenniejszych gatunków należą:

**Słepowron** (*Nycticorax nycticorax* L.) Reprezentuje on rodzinę czaplówatych. Posiada wielkość myszołowa. U ptaka starego są lotki popielate, grzbiet czarny, pozostała część ciała biała. Posiada kilka białych wstęgowatych piór w tyle głowy. W Polsce jest bardzo rzadki. Od roku 1948 istniała przez 3 lata jedyna kolonia w Przepiszewie koło Zatora na Śląsku. Płn. granica jego występowania przebiega daleko na południu Europy, toteż jego występowanie na Druznie jest prawdziwą rewelacją ornitologiczną. Tutaj obserwowany był w ciągu trzech lat przez Z. Karczewskiego. Prawdopodobnie jest tutaj ptakiem gnieżdżącym się w niedostępnych trzęsawach płd. krańca jeziora na bardzo starych kępach łóz, szeroko rozrośniętych, mających grube pnie poskręcane na wysokości 1,5—2 m. Zagadnienie to wymaga jednak bliższego zbadania.

**Remiz** — (*Remiz pendulinus* L.) Bardzo rzadki w Polsce. Jego niezwykle gniazda budzą powszechną uwagę. Gniazdo kształtem przypomina retortę albo pantofel. Materiał do jego budowy stanowią delikatne puchy roślinne. Całość po utkaniu jest tak mocna i zarazem miękka, że kiedyś biedna ludność używała nieraz tych gniazd jako obuwia dla dzieci. Budowane są przez remiza na końcach zwisających gałązek. Gniazdo także jest jedyne w swoim rodzaju, swobodnie buja się w powietrzu, często ponad taflą wody na wysokości od 1 do 10 m. Na terenie jeziora gniazda remizów są dość liczne, szczególnie w łożach starych trzęsaw przy ujściu rzek i potoków.

**Wąsatka** (*Panurus biarmicus* L.) Należy do tej samej rodziny co remiz. Cechą charakterystyczną są u samca szerokie, czarne wąsy. Na obszarze kraju jest niezwykle rzadka. Na Druznie gnieździ się 30—50 par, przeważnie w płd. części.

**Łabędź niemy** (*Cygnus olor* Om.) Stanowi prawdziwą ozdobę rezerwatu. Gnieździ się w ilości 10 par.

**Mewa mała** (*Larus minutus* Pall.) Ptak mniejszy od mewy śmieszki. W szacie godowej głowa jest czarna, podobnie jak u mewy śmieszki, lecz zabarwienie to sięga dalej do tyłu, aż na kark. Spód skrzydeł bardzo ciemny, końce białe, a nie czarne jak u mewy śmieszki. W Polsce mewa mała jest bardzo rzadka i gnieździ się zaledwie w kilkunastu parach. Obecnie występuje tylko na jez. Łebsko, Gardno i na Druznie.

**Zuraw** (*Grus grus* L.) W rezerwacie gnieździ się na krawędzi młodych i starych trzęsaw położonych na płd. krańcu jeziora.

**Kaczka płaskonos** (*Spotula clypeata* L.) Jej cechą charakterystyczną jest bardzo duży i szeroki dziób, nadający temu gatunkowi wygląd wręcz groteskowy. W Polsce jest rzadka. Jej gniazdowanie na Druznie stwierdził Z. Karczewski.

**Czapla siwa i kormoran** (*Ardea cinerea* L. i *Phalacrocorax carbo* L.) Są to stali goście na Druznie. Ich występowanie tutaj jest zaskakujące, jeżeli uwzględni się odległość do najbliższych kolonii, w których gniazdują. Można tutaj wziąć pod uwagę kolonię w Kątach Rybackich oraz nad Jeziorem Czerwica. Do jednej i drugiej odległość wynosi około 40 km. Tak więc tylko wyjątkową obfitością łowiska można wytłumaczyć tak dalekie wędrówki.

**Mewa śmieszka** (*Larus ridibundus* L.) Ptak ten jest gatunkiem pospolitym. Jednak kolonia tych ptaków stanowi niecodzienne zjawisko przyrody. Znajduje się ona w płd. zatoce jeziora, w rejonie ujścia Balewki do rzeki Dzierzgoń.

**Kureczka zielonka** (*Porzana parva* Scop.) Bardzo rzadka, gnieźdząca się w ilości ok. 25 par nad jeziorem.

## Inne osobliwości przyrodnicze

Do najcenniejszych zjawisk przyrodniczych — pomijając tutaj problematykę flory i avifauny — zaliczyć trzeba fakt występowania na tym terenie żółwia błotnego. Jego obecność tutaj znajduje potwierdzenie w pracach dawnych autorów: Brauna (1907 r.) i Dahmsa (1909 r.). Polscy badacze znaleźli w wodach jez. Druzno stanowiska pijawki żółwi, co również skłania nas do przyjęcia hipotezy, że żółw błotny jest stałym mieszkańcem na tym terenie. Zwolennikiem tej koncepcji jest również Marian Młynarski, który w swoich pracach mówi, że rozlewiska jeziora przedstawiają bez wątpienia odpowiednie środowisko dla tego gatunku. Żółw błotny jest obecnie jednym z najrzadszych zwierząt kręgowych, żyjących na ziemiach Polski.

Innym wydarzeniem przyrodniczym o równie dużym ciężarze gatunkowym jest zadomowienie się w bezpośredniej „otulinie” jeziora — na bagiennych polderach — stada łosi. Jest to zjawisko bez precedensu, o doniosłym znaczeniu dla przyrody ziemi elbląskiej. Wydaje się, że utrzymanie tego gatunku w tym rejonie, stworzenie systemu właściwej opieki, zapewnienie bezpieczeństwa itd. będzie problemem wyjątkowej wagi dla czynników administracyjnych i społecznych działających na polu ochrony przyrody.

Listę osobliwości przyrodniczych można powiększać, to, co napisałem, traktuję jedynie jako sygnał znacznie większego kompleksowego problemu fauny jeziora — do naukowego rozpracowania. Niewątpliwie prace w tej dziedzinie, sądząc chociażby po tych pobieżnych rozważaniach, powinny doprowadzić do odsłonięcia wielu istotnych i ciekawych „tajemnic” faunistycznych Druzna.

## Problematyka dziedzictwa kulturalnego

Niewątpliwym priorytetem dzierży w tej dziedzinie problem Truso — dawnego pruskiego emporium portowo-handlowego.

Zagadka jego zniknięcia do dzisiaj pasjonuje historyków, a większość hipotez usiłujących wyjaśnić to zagadnienie, lokalizuje Truso w rejonie jez. Druzno.

Inny kompleks zagadnień związany jest z całym skomplikowanym systemem irygacyjnym i hydrotechnicznym. Na system ten składają się niezliczone obwałowania i groble, przepompownie, zastawki, przepusty, jazy, mosty zwodzone i szereg innych budowli. O randze tych urządzeń świadczy w sposób niezwykle dobitny jeden fakt. Mianowicie lustro wód jeziora jest znacznie wyżej od otaczającego je terenu, a najniższy punkt depresji w skali kraju znajduje się w niewielkiej odległości od jeziora. Rejon ten słynął z bardzo skomplikowanych i złożonych stosunków wodnych, a system nawadniający i odwadniający wykształtował się tu przez wieki. Znaczny udział w jego formowaniu mieli członkowie znanej holenderskiej sekty menonitów. System ten sam w sobie jest zabytkiem o trwałej wartości historycznej.

Trzeba jednak stwierdzić, że chyba problem tej sfery obiektów zabytkowych jest zaniedbywany a raczej, to będzie bardziej precyzyjne określenie — niedoceniany. Świadczą o tym np. częste na Żuławach obrazki rozkopywania starych grobli z przeznaczeniem na materiał budowlany, bez uprzedniego zbadania ich wartości historycznych i zabytkowych. W odniesieniu do jeziora Druzno bardzo pilną sprawą staje się dokładne rozeznanie obiektów i urządzeń tego typu oraz przeprowadzenie ich pełnej inwentaryzacji.

Ten sam tok postępowania dotyczy licznych obiektów żuławskiego budownictwa ludowego, które jeszcze w dużej obfitości występuje na obrzeżach jeziora. Do najcenniejszych w tej dziedzinie zaliczyć można: unikatowy zespół zabytkowych domów żuławskich w Tropach — wiosce, która swym skrajem dochodzi bezpośrednio do jeziora. Zespół ten aktualnie czeka na pełną rewaloryzację. Bardzo charakterystyczny jest również ostatni z autentycznych zajazdów, jaki przetrwał nad jeziorem, mianowicie „Trzy Róże” w Węg-

lach na zach. brzegu. Dla uzupełnienia tego tematu trzeba dodać, że ongiś istniały tutaj trzy zajazdy: m.in. był również zajazd na półwyspie przy wylocie rzeki Elbląg oraz, o nazwie „Ostatni grosz”, przy ujściu rzeki Dzierzgoń. Dobrze byłoby zajazdowi „Trzy Róże” przywrócić jego dawną funkcję.

Odrębnym zagadnieniem, ale nie mniej pasjonującym jest istnienie pięknego nazewnictwa toni rybackich na jeziorze. Ich nazwy są następujące:

1. Na Elbląg, 2. Na transformator, 3. Na kanał, 4. Rozgonna, 5. Wiatraczna, 6. Twarda, 7. Mechaczowa, 8. Nóżki, 9. Cztery pale, 10. Budka, 11. Majątki, 12. Zgon, 13. Na Piszczu, 14. Na pompę, 15. Linica, 16. Za pompą, 17. Buchtą, 18. Dąb, 19. Obok dębu, 20. Snopek, 21. Za snopkiem, 22. Na psa, 23. Na Godzicha, 24. Na Rysia, 25. Tysiąc pali, 26. Pierwszy bagier, 27. Drugi bagier, 28. Trzeci bagier, 29. Długa, 30. Na Sztynbora, 31. Listki, 32. Na Kłosa, 33. Na Sztelmacha, 34. Na gajówkę, 35. Na spalonę, 36. Na tropy.

Nazwy te zawierają części historii tych miejsc. Geneza ich to odrębny, bardzo szeroki temat.

## Problematyka ochrony przyrody

Wyjątkowe walory przyrodnicze jez. Druzno spowodowały wydanie w dniu 29 grudnia 1966 roku Zarządzenia przez ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego w sprawie uznania go za rezerwat przyrody, który „tworzy się w celu zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych miejsc lęgowych ptactwa wodnego i błotnego oraz ze względu na piękno krajobrazu”.

Na obszarze rezerwatu zabronione jest:

— Wycinanie drzew i pobieranie użytków drzewnych, z wyjątkiem wypadków uzasadnionych potrzebami gospodarstwa rezerwatowego, których zakres określi plan urządzenia gospodarstwa rezerwatowego podlegający zatwierdzeniu przez Naczelnego Konserwatora Przyrody; do czasu sporządzenia wymienionego planu dopusz-

czalne jest — po uzgodnieniu z konserwatorem przyrody — usuwanie drzew martwych, wywrotów i złomów w sposób nie narażający na zniszczenie otoczenia i powierzchni ziemi, z pozostawieniem w ziemi karpiny, oraz w razie potrzeby dokonywania zabiegów pielęgnacyjnych.

- Zmiana stosunków wodnych bez uzyskania pozwolenia wodnoprawnego wydanego przez właściwy do spraw gospodarki wodnej organ prezydium rady narodowej w porozumieniu z organem do spraw ochrony przyrody prezydium wojewódzkiej rady narodowej; zmiana stosunków wodnych w rezerwacie przyrody może nastąpić tylko w wypadku, gdy nie spowoduje ona zasadniczej zmiany w biotopie.
- Zbiór owoców i nasion drzew, krzewów i roślin zielonych, z wyjątkiem nasion na potrzeby odnowienia lasu, których pozyskiwanie może odbywać się na warunkach ustalonych przez konserwatora przyrody.
- Zbiór ziół leczniczych oraz innych roślin lub ich części.
- Pozyskiwanie ściółki leśnej, koszenie trawy, trzciny i sitowia oraz pasanie zwierząt gospodarskich, z wyjątkiem miejsc wyznaczonych przez wojewódzkiego konserwatora przyrody i po uzyskaniu jego zezwolenia.
- Niszczenie lub uszkodzanie drzew i innych roślin lub ich części.
- Niszczenie gleby i pozyskiwanie kopalin.
- Zanieczyszczanie wody i terenu rezerwatu oraz wzniecanie ognia.
- Polowanie, chwywanie, płoszenie i zabijanie dziko żyjących zwierząt, niszczenie gniazd, wybieranie jaj i piskląt wszystkich gatunków ptaków.
- Polów ryb wędką przez cały rok oraz sprzętem ciągnionym w okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia.
- Kąpiel i uprawianie sportów wodnych.
- Umieszczanie tablic, napisów i innych znaków, z wyjątkiem tablic i znaków związanych z ochroną rezerwatu.

— Wznoszenie budowli oraz zakładanie lub budowanie urządzeń komunikacyjnych i innych urządzeń technicznych.

— Przebywanie na terenie rezerwatu poza miejscami wyznaczonymi przez konserwatora przyrody”.

Ustanowienie na tym terenie rezerwatu było wielkim sukcesem działaczy pracujących na polu ochrony przyrody. Zarządzenie to przyczyniło się w sposób wybitny do ustabilizowania statusu jeziora, zabezpieczyło jego podstawową i najbardziej wartościową — pod względem przyrodniczym — substancję. Spełniało i spełnia nadal pożyteczną rolę. W świetle powyższych rozważań jednak, jak również w świetle praktyki naukowej i licznych opinii, można wysunąć tezę, że rola „zwykłego” rezerwatu już nie jest dla Drużna wystarczająca. Wydaje się, że wybitne jego walory przyrodniczo-historyczne rozsadzają niejako ramy rezerwatu, że pre dysponują je do zajęcia pozycji „na najwyższym szczeblu”, tj. do zakwalifikowania go jako parku narodowego. Lakoniczna definicja parku narodowego brzmi: „Tereny o powierzchni większej niż 500 ha, o szczególnie pięknym i swoistym krajobrazie, bogatym w osobliwości przyrody, charakterystyczne dla danego regionu, mogą być uznane za tzw. parki narodowe”.

W świetle tego sformułowania nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jez. Drużno całkowicie spełnia kryteria parku narodowego.

### **Problematyka turystyczno-krajoznawcza**

Zdając sobie sprawę z wybitnych walorów przyrodniczych i historycznych jeziora, uwzględniając motywy wychowawczo-estetyczne i społeczne oraz dążąc jednocześnie do tego, by w optymalny sposób przybliżyć rezerwat do społeczeństwa — członkowie Klubu Turystów Pieszych PTTK „Delta” w 1970 roku opracowali koncepcję tzw. szlaku ornitologicznego. Całkowita długość szlaku wynosi 65 km.

Na trasie można wydzielić charakterystyczne „punkty”, które mogą stanowić zakończenia poszczególnych etapów. Punkty te, z kilometrażem w układzie narastającym, są następujące:

Elbląg	0 km
Węgle-Zótkowo	15 km
Kolonia mew koło Zółwieńca	25 km
Stankowo	32 km
Ujście Wąski (Wężina)	47 km
Komorowo Żuławskie	52 km
Elbląg	65 km

Jest sprawą oczywistą, że w przyszłościowej eksploatacji szlaku powinny być z żelazną konsekwencją przestrzegane pewne zasady: szlak w żadnym wypadku nie może stać się widownią masowych imprez turystycznych. Wprost przeciwnie, z uwagi na specyficzny charakter rezerwatu, na szlak można wpuszczać tylko ludzi z ogólnym przygotowaniem przyrodniczym czy ochroniarskim, a więc strażników SOP-u, opiekunów przyrody, przewodników turystyki kwalifikowanej i członków LOP-u. Grupy jednorazowo nie mogą liczyć więcej niż 30 osób. Kierownikiem trasy powinien być strażnik SOP-u lub opiekun przyrody. Obserwacji rezerwatu można dokonywać tylko w ściśle określonych punktach, obozowiska mogą być organizowane tylko w miejscowościach leżących poza rezerwatem. Ze szczególną uwagą muszą być respektowane ogólne przepisy dotyczące rezerwatu.

Skrupulatne przestrzeganie tych zaleceń pozwoli zaspokoić prawdziwe potrzeby turystów-przyrodników i jednocześnie utrzymać pierwotny charakter rezerwatu.

Podsumowując rozważania na temat tak cennego akwenu, jakim jest jez. Drużno, trzeba zakończyć je postulatami, które nieodparcie się nasuwają. Po pierwsze nakazem czasu jest niewątpliwie skoncentrowanie wysiłków nad ustanowieniem w rejonie jez. Drużno Żuławskiego Parku Narodowego, który zapewni właściwą oprawę dla jednego z klejnotów krajobrazu polskiego. Po drugie istnieje pilna potrzeba przeprowadzenia inwentaryzacji tak charakterystycznego w tym miejscu sys-

temu irygacyjnego i hydrotechnicznego, pod kątem wartości historycznych i zabytkowych. Koniecznością staje się rewaloryzacja zespołu budownictwa żuławskiego w Tropach, dawnego zajazdu „Trzy Róże” oraz innych cennych obiektów. Po trzecie celem przybliżenia do społeczeń-

wa dziedzictwa przyrodniczego i kulturalnego tego obszaru, należy dążyć do zorganizowania na obrzeżu jeziora Druzno placówki muzealnej, która, sprzężona z tzw. szlakiem ornitologicznym w jeden system ekspozycyjny, stanie się wizytówką przyszłego parku narodowego.

## LITERATURA

1. Zdzisław Karczewski, *Avifauna jeziora Druzno*, Poznań 1953
2. Lüttachwager, *Der Drausensee bei Elbing*, Gdańsk 1925
3. Marian Młynarski, *Żółw błotny (Emys orbicularis L.) w województwie olsztyńskim*, „Ochrona przyrody”, R. XXII, Kraków 1954
4. Jan Sokołowski, *Ptaki ziem polskich*, Warszawa 1972
5. Władysław Szafer, Kazimierz Zarzycki, *Szata roślinna Polski (tom II)*, Warszawa 1972
6. Antoni Tadajewski, *Osady jeziora Druzno jako siedlisko fauny dennej*, Warszawa 1957
7. Adam Wodniczko, *Na straży przyrody*, Warszawa 1965